

ROZMAWIAJ, OPOWIADAJ, SŁUCHAJ – TO OD TEGO ZALEŻY, KIM BĘDZIE TWOJE DZIECKO

Jednym z elementów składających się na to, kim jesteśmy, są wszystkie przyswojone w ciągu życia opowieści. Karmią one naszą tożsamość tak, jak pożywienie odżywia komórki ciała. Opowieści przenikają nas na wskroś, budują nasze postrzeganie świata, stają się nieodłącznym elementem tego, kim jesteśmy. To, co dziecko usłyszy w dzieciństwie, będzie miało niebagatelny wpływ na jego dorosłe życie.

OPOWIEŚĆ, KTÓRA UCZY

Historie, opowiadania, bajki to nie tylko słowa, ale autentyczny wpływ na drugiego człowieka, zwłaszcza na rozwijającego się człowieka, jakim jest dziecko. Ewoluwaliśmy, czyniąc świat sensownym, a robiliśmy to poprzez opowieści. John D. Niles, zasugerował nawet, że uważamy się nie tylko za Homo sapiens – "człowieka myślącego" - ale Homo narrans, co znaczy, że jesteśmy stworzeniami, które tworzą narracje. Przez pryzmat historii miłosnych postrzegamy nasze związki, anegdoty rodzinne pozwalają nam poczuć bliskość, przekazy kulturowe dają nam rozeznanie w tym, co jest akceptowalne społecznie, a co nie. Mówienie do siebie nawzajem jest integralną częścią relacji międzyludzkich. Pozwala ono na dzielenie się najbardziej prywatną sferą w człowieku – przemyśleniami. Nie da się przekazać wiedzy, opinii, uczuć czy doświadczenia bez języka, który jest zrozumiały dla obydwu stron.

Mówienie do dziecka jest zasadniczym elementem, które wpływa na jego dobre samopoczucie już w życiu płodowym. Jak pokazały badania, noworodki rozpoznają i preferują głos swojej matki (DeCasper, Fifer 1980), a co więcej pamiętają wierszyki, które im czytano w trakcie ciąży i uwielbiają, gdy im się je czyta także po narodzinach (DeCasper, Spence 1986).

Kontakt z dzieckiem twarzą w twarz jest bardzo ważny w trakcie jego rozwoju, a szczególnie na jego początkowych etapach. Niemowlęta bacznie obserwują i starają się naśladować układ naszych ust, bo w ten sposób uczą się mówić. One po prostu chcą jak najszybciej uczestniczyć w konwersacji, bo jest dla nich atrakcyjna. Później, gdy już opanują tę trudną sztukę, rozmowy z innymi i narracje zyskują dodatkowo funkcję regulacyjną.

Już przedszkolaki porządkują świat w narracjach. Używają ich na wiele sposobów, które poprawiają ich samopoczucie, od radzenia sobie z byciem innym niż rówieśnicy, po przebrnięcie przez chorobę i smutek. Maluchy, które wiedzą, że mogą opowiedzieć o swoich przeżyciach rodzicom, które mają pewność, że zostaną przez nich wysłuchane i zrozumiane, są spokojniejsze i łatwiej przystosowują się do nowych sytuacji.

OPOWIEŚĆ, KTÓRA KSZTAŁTUJE

Niestety dzisiejszy świat, nastawiony na przyswajanie technicznych umiejętności, przestał doceniać opowiadania, bo może wydawać się, że nic nie wnoszą, tylko marnują czas. Rodziny rzadko kiedy siadają przy obiedzie, żeby pogawędzić, historia uważana jest za niepotrzebny przedmiot w szkole, lektury przestały ciekawić i zadziwiać, a bajki animowane, które zajęły ich miejsce, w większości nie spełniają swojej funkcji, a wręcz szkodzą.

Człowiek od małego ma poprawiać swoje umiejętności i najlepiej już w wieku trzech lat określić, kim będzie w przyszłości, żeby mógł zacząć ćwiczyć i odnieść sukces. Takie podejście z jednej strony faktycznie przynosi efekty, bo cywilizacja brnie naprzód, jednak ma to też swoją cenę – odsetek depresji jest coraz wyższy, a poczucie szczęścia coraz mniejsze. Jakże często czujemy się robotami, od których wymaga się perfekcji i braku emocji. Zapominamy o tym, że właśnie zdolność do wyrażania swoich myśli pozwoliła na rozwój kultury i ukształtowała nas takimi, jakimi jesteśmy. Odmówienie znaczenia opowieściom sprawi, że odmówimy znaczenia naszej tożsamości.

Baśnie, legendy, anegdoty nie są domeną starszków na bujanym krześle. Opowieści mają realną moc oddziaływania na drugiego człowieka, wychowawczą i terapeutyczną. Bajkoterapia jest jedną z metod wykorzystywanych do pracy z dziećmi. Polega na czytaniu historii, które dotyczą problemów spotykanych przez malca w życiu i na późniejszej rozmowie o tym zagadnieniu. Podczas bajkoterapii dziecko zaznajamia się z pożądanymi wzorcami zachowań, poznaje różne sposoby myślenia i działania. Celem takiej terapii jest przede wszystkim lepsze zrozumienie młodego człowieka i pomoc w zidentyfikowaniu problemu, a następnie dostarczenie narzędzi, które on wykorzysta, aby radzić sobie samodzielnie. Bajki uczą rozwiązywania dylematów, mają funkcję kompensacyjną i relaksacyjną, odpowiednio dobrane, dają nadzieję i pozytywnie wpływają na emocje dziecka – wyciszają, relaksują i uspakajają.

OPOWIEŚĆ, KTÓRA WYCHOWUJE

Niestety, niedobranie treści bajek do wieku dziecka również ma kolosalny wpływ – niekorzystny lub wręcz szkodliwy. Dobitnie uświadamia nam to eksperyment A. Badury, tzw. „eksperyment lalki Bobo”[2]. Dzieci, które oglądały film, pokazujący jak lalka jest kopana, uderzana i rzucona, później zachowywały się wobec niej w podobny sposób, a nawet wymyślały nowe sposoby atakowania zabawki (w odróżnieniu od grupy, której nie zaserwowano żadnego pokazu). Wnioski nasuwają się same. Jeżeli twoja pociecha będzie codziennie słyszała anegdoty lub oglądała bajki, które ją uczą, że problemy rozwiązuje się za pomocą agresji, to przejmie taki wzorzec i będzie go stosować w codziennych sytuacjach. Dzieci uczą się rozstrzygania dylematów poprzez modelowanie, co oznacza, że będą powielać zachowanie osoby, którą uznają za wzór. Warto dostarczać im jak najlepszych wzorców do naśladowania.

Często opowiadaj swoim dzieciom historie i zacznij to robić najwcześniej, jak się da. Zachęcaj pociechy do dzielenia się opowieściami, tworzenia narracji i poznawania historii innych osób. Gdy dziecko chce opowiedzieć ci swoją historię, wysłuchaj jej najpilniej, jak potrafisz. Dobieraj bajki w taki sposób, żeby nie szkodziły, ale pomagały w uporządkowaniu i poznawaniu świata. Używaj anegdot, aby zrozumieć i docenić swoją rodzinę, tradycje i siebie nawzajem. Bądź dobrym wzorcem. Nie bagatelizuj roli słów, one nie są rzucane na wiatr, są realne, jak realny jest ten, kto je wypowiada.

